

Z piekarskich wież

KWARTALNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY

NUMER 2 (288) - 13 CZERWIEC 2021 ROK XXVI



Z życia parafii i Sanktuarium

* Tegoroczna pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do naszego sanktuarium, po roku przerwy spowodowanym pandemią, odbyła się na kalwaryjskim wzgórzu, choć w ograniczonym zakresie i z zachowaniem obowiązujących przepisów sanitarnych.

Wszystkim zaangażowanym w przygotowanie i sprawne przeprowadzenie tego wydarzenia składamy serdeczne Bóg zapłać! Dziękujemy także za zaangażowanie i współpracę władzom naszego miasta, miejskim i kościelnym służbom porządkowym, służbie liturgicznej, chórowi, górnikom oraz wszystkim obsługującym stoiska z pamiątkami.

* Przeżywamy Rok św. Józefa i Rok poświęcony Rodzinie. Zachęcamy do udziału w okolicznościowych Mszach św., nabożeństwach i Wieczorach Małżeńskich.



* 21 czerwca przypada 125 rocznica poświęcenia Kalwarii Piekarskiej. Zapraszamy na uroczystą Mszę św. dziękczynną, która zostanie odprawiona w bazylice w niedzielę 20 czerwca o godz. 10.30, a której będzie przewodniczył Abp Wiktor Skworec. O godz. 17.00 koncertem uczci ten Jubileusz Chór Polonia Harmonia.



Przy okazji tej rocznicy, zachęcamy do nabycia wydanej przed rokiem książki o historii Kalwarii Piekarskiej, a zarazem najnowszej książki wydanej przez naszą parafię, także autorstwa ks. prof. Janusza Wycisły: „Dzieje obrazu Matki Bożej Piekarskiej”. Książka-album (ponad 550 stron, bogato ilustrowana) opisuje dzieje obrazu piekarskiego od najdawniejszych czasów do współczesnych. Obie książki można nabyć w Centrum Pielgrzymkowym i w kancelarii parafialnej.

* Zachęcamy Parafian i Pielgrzymów do udziału w Misjach Świętych, które będziemy przeżywać w dniach od 13 do 20 czerwca, jako przygotowanie do Jubileuszu 125-lecia poświęcenia naszej Kalwarii. Misje poprowadzą księża: Janusz Jezusek i Grzegorz Chrapla, ze Zgromadzenia Misjonarzy św. Rodziny. Program misji znajduje się wewnątrz numeru oraz w gablotkach.

* Informujemy Parafian, że kandydaci na nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej: Roman Pluszczyk, Jerzy Smok, Jacek Telęga i Roman Tomaszewski, ukończyli specjalny kurs przygotowawczy, jednak z uwagi na obostrzenia sanitarne, ustanowienie ich w posłudze odbędzie się we wrześniu. Gratulujemy!

* Dziękujemy władzom naszego miasta za przyznane dotacje (w wysokości 50% poniesionych przez parafię wydatków) które będą przeznaczone na prace remontowo-konserwatorskie w kaplicach na Kalwarii, przy płocie na cmentarzu (od ulicy Gen. Ziętka) i wokół „Studzienki”.

* Dziękujemy też Firmie „Rduch Elektroakustyka” z Godowa za zainstalowanie najnowszej, według obowiązujących standardów, radiofonizacji w Bazylice (wzmacniacze, mikrofony i głośniki).

Redakcja kwartalnika „Z Piekarskich Wież”: ks. Wojciech Dytko, Mateusz Mezglewski, Patryk Michalik, Krystyna Wrodarczyk.

Zdjęcia: Magdalena Lubecka, archiwum parafialne.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7; tel.: 32 287 22 70;

E-mail: piekary.bazylika@katowicka.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.



* W drugiej połowie maja, podobnie jak w roku ubiegłym, była w naszym Sanktuarium Monstrancja Pokoju z Medjugorje, która jest jednym z 12. ołtarzy wieczystej adoracji o pokój budowanych na całym świecie.

29 maja, w przeddzień pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców, została poświęcona Monstrancja Pokoju, wykonana dla naszego sanktuarium przez p. Mariusza Drapikowskiego w jego pracowni w Gdańsku. Podobne monstrancje znajdują się w sanktuariach maryjnych w Fatimie i na Krzeptówkach w Zakopanem. W tym dniu, przed tą monstrancją, odbyło się czuwanie modlitewne, które pragniemy kontynuować w każdy 25 dzień miesiąca (na pamiątkę pierwszego objawienia Matki Bożej w Medjugorje z 25.06.1981 r.), w intencji pokoju na świecie, a także podczas innych nabożeństw czy świąt maryjnych.

W ten sposób wpisaliśmy się jako sanktuarium w ideę Gwiazd na Płaszczu Maryi. Pragnieniem twórców tej inicjatywy modlitewnej (Stowarzyszenie Królowej Pokoju) jest, aby orędowniczy płaszcz Matki Bożej rozpostarł się nad Polską, Europą i całym światem. Symboliczne gwiazdy w tym płaszczu to kościoły czy kaplice, w których trwa adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa o pokój. Z serca dziękujemy Parafianom i Pielgrzymom za wszelkie ofiary złożone na ten cel!

* Dziękujemy parafianom, którzy podjęli się inicjatywy uporządkowania terenu wokół krzyża przy ul. Bytomskiej (naprzeciwko sklepu „Drewno”) i sfinansowali to przedsięwzięcie.

***Parafianom i Pielgrzymom życzymy -
na czas wakacji i urlopów -dobrego
wypoczynku, głębokich przeżyć
podczas rekolekcji czy na szlakach
pielgrzymkowych i szczęśliwych
powrotów do domu!***

Duszpasterze Bazyliki Piekarskiej.



PROGRAM MISJI ŚWIĘTYCH

13-20 czerwca 2021 r.

SOBOTA - UROCZYSTE ROZPOCZĘCIE MISJI ŚWIĘTYCH.

18.00 - Obrzęd przekazania władzy pasterskiej i Msza św. z nauką misyjną.

NIEDZIELA

7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00 i 18.30 - Msze św. z nauką misyjną.



PONIEDZIAŁEK - Dzień osobistej refleksji.

7.45 - Modlitwa misyjna.

8.00, 10.00, 18.00 i 20.00 (z Apelem Maryjnym) - Msze św. z nauką misyjną.

16.00 - Spotkanie misyjne dla dzieci szkoły podstawowej.

17.00 - Adoracja Najświętszego Sakramentu oraz nabożeństwo misyjne.

19.00 - Nauka stanowa dla kobiet.

WTOREK - Dzień żywej wiary.

Na Msze św. przynosimy świece.

7.45 - Modlitwa misyjna.

8.00, 10.00, 18.00 i 20.00 (z Apelem Maryjnym) - Msze św. z nauką misyjną - odnowienie przyrzeczeń sakramentów chrztu św. i bierzmowania.

16.00 - Spotkanie misyjne dla dzieci szkoły podstawowej.

17.00 - Nowenna do Matki Bożej Piekarskiej.

19.00 - Nauka stanowa dla mężczyzn.

ŚRODA - Dzień Pojednania i spowiedzi misyjnej.

7.45 - Modlitwa misyjna.

8.00, 10.00, 18.00 i 20.00 (z Apelem Maryjnym) - Msze św. z nauką misyjną.

10.00 - Msza św. z udziałem chorych z Sakramentem Namaszczenia Chorych.

16.00 - Spotkanie misyjne dla dzieci szkoły podstawowej.

17.00 - Adoracja Najświętszego Sakramentu oraz nabożeństwo misyjne.

19.00 - Nauka stanowa dla młodzieży (spotkanie otwarte).

CZWARTEK - Dzień rodziny chrześcijańskiej.

Podczas każdej Mszy św. Intronizacja Świętej Rodziny oraz poświęcenie obrazów.

7.45 - Modlitwa misyjna.

8.00, 10.00, 18.00 i 20.00 (z Apelem Maryjnym) - **Msze św. z nauką misyjną** - uroczystość misyjna dla Rodzin - **odnowienie przyrzeczeń małżeńskich.**

17.00 - Modlitwa i błogosławieństwo matek w stanie błogosławionym oraz dzieci przedszkolnych.

17.15 - Adoracja Najświętszego Sakramentu oraz nabożeństwo misyjne w intencji Rodzin, które w czasie Misji św. zawierzą swoją rodzinę Świętej Rodzinie.

PIĄTEK - Dzień krzyża i pamięci zmarłych.

7.45 - Modlitwa misyjna.

8.00, 10.00 (po Mszy św. Droga Krzyżowa), **18.00** (po Mszy św. **nabożeństwo ekspiacyjne**) i **20.00** (z Apelem Maryjnym) - **Msze św. z nauką misyjną.**

16.30 - Msza św. szkolna.

17.00 - Nabożeństwo misyjne za zmarłych **na cmentarzu** (w razie deszczu w kościele).

SOBOTA - Dzień Maryjny.

Po każdej Mszy Świętej Akt Zawierzenia Matce Bożej Piekarskiej.

7.45 - Modlitwa misyjna.

8.00, 10.00, 18.00 i 20.00 (z Apelem Maryjnym) - **Msze św. z nauką misyjną.**

17.00 - Adoracja Najświętszego Sakramentu oraz nabożeństwo misyjne.

NIEDZIELA - ZAKOŃCZENIE MISJI ŚWIĘTYCH.

7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00 i 18.30 - **Msze św. z nauką misyjną.**

Kolekta zebrana na Mszach św. zostanie przeznaczona na potrzeby Zgromadzenia Misjonarzy św. Rodziny.

Po wszystkich Mszach świętych uroczyste błogosławieństwo Krzyżem Misyjnym z udzieleniem odpustu zupełnego, dla biorących udział w Misjach świętych oraz poświęcenie krzyży i pamiątek misyjnych.

Po Mszy św., około godz. 17.00 nabożeństwo na zakończenie misji św. z błogosławieństwem wszystkich stanów i przejście pod Krzyż Misyjny, gdzie nastąpi obrzęd poświęcenia Krzyża Misyjnego i naszych krzyży domowych oraz przekazanie władzy nad parafią Księdzu Proboszczowi.

Święty czas misji parafialnych...

wywiad z ks. Grzegorzem Chrapłą MSF

ZPW: Drogi Księżu, ostatnie misje święte w naszej parafii odbyły się w roku 2009, kiedy świętowaliśmy 350-lecie kultu MB w Piekarach, wcześniejsze w roku 1999 gdy bazylika obchodziła 150 rocznicę swej konsekracji. Teraz radujemy się ze 125-lecia Piekarskiej Kalwarii. Powstaje więc pytanie co jest istotą misji? Jaki będzie ich temat i główne punkty, z których warto skorzystać?

Ks. Grzegorz: Misje święte w przeciwieństwie do rekolekcji do niczego nas nie przygotowują. Ich zadanie jest o wiele głębsze, ponieważ dotyczy istoty naszej wiary. Jak wiemy, sama wiara, jej deklaracja nie zapewnia zbawienia. Przecież Faryzeusze, którzy doprowadzili do śmierci Jezusa wyznawali wiarę w Boga, a co więcej mieli bardzo dobrą statystykę nabożeństw: czytali Słowo Boże, przesiadywali do późnych godzin w świątyni, pościli, zabrakło im jednak pokory, przyjęcia w całości Objawienia Bożego, a co najważniejsze przyjęcia Jezusa Chrystusa - Mesjasza. Podobny błąd zrobił Judasz. Wierząc w Boga, przestał Go słuchać. Chciał, aby Jezus słuchał jego. Taka postawa doprowadziła do zdrady. Nasza wiara nie może ograniczać się tylko do deklaracji, czy statystyki nabożeństw. Musi być także aktem woli, przyjęciem Objawienia Bożego oraz uczynieniem Jezusa Panem swojego życia. Słowo Boże ma być moim drogowskazem. W odniesieniu do Niego, jako katolik kształtuję swój system wartości. Misje święte to weryfikacja tego. Taki głębszy rachunek sumienia. Ale także odnowienie, ożywienie swojej wiary. Dzieje się to poprzez odnowienie przyrzeczeń Sakramentów Świętych (chrzest, bierzmowanie, małżeństwo), spowiedź misyjną oraz wsłuchiwanie się w Słowo Boże, przez które Jezus, ja Uczniom w drodze do Emaus, pragnie tłumaczyć wszystko co tyczy się Jego, od stworzenia, przez Eucharystię, aż po krzyż. Dlatego nie tyle warto skorzystać z misji, ale jako katolik mam obowiązek przez misje święte zweryfikować i ożywić swoją wiarę. To czas łaski dany raz na około 10 lat.

ZPW: Czy charyzmat zakonny Księdza Zgromadzenia odróżnia w jakiś sposób Wasze misje od tych, które niegdyś w Piekarach prowadzili oblaci czy franciszkanie? Czy św. Rodzina, bądź św. Józef wybrzmiały w czasie misji w jakiś szczególny sposób?

Ks. Grzegorz: Każde Misje Święte, choć mają takie samo zadanie, to jednak zawsze odbywają się w konkretnym czasie, do którego odnoszą się misjonarze. Obecny czas jest specyficzny, ze względu na pandemię, która ograniczała nasze życie sakramentalne, nasze życie wiarą. Istotną różnicę stanowi także Charyzmat danego Zgromadzenia, to co jest istotą jego apostołatu. W naszym przypadku jest to Święta Rodzina - jak mówił św. Jan Paweł II - Patronka na

najtrudniejsze czasy. Nasz Wielki Rodak, w 100 rocznicę powstania naszego Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny, przypomniał nam o istocie naszego charyzmatu równocześnie motywując, abyśmy „Świątą Rodziną” uczynili podstawą naszego przepowiadania. Tak spodobało się Bogu, że przez Rodzinę Adama i Ewy powołał Pan Bóg człowieka do istnienia; Przez Rodzinę Józefa i Maryi (Świątą Rodziną) uświęcił człowieka obdarowując nas darem swojego Syna - naszego Zbawiciela; A dziś przez każdą rodzinę przyjmującą Jezusa do swojego życia, pragnie Pan Bóg odnawiać naszą wiarę wzmacniając nas w drodze do świętości. Jeżeli Bóg udzieli jakiejś łaski przez wstawiennictwo świętych - a będzie czynił - to przez Świętą Rodzinę udzieli najwięcej łask, ponieważ przez ręce Maryi i Józefa Syn Boży wszedł w historię świata, jako Emanuel, tzn. Bóg z nami. Dlatego podczas Misji Świętych nastąpi uroczysty akt zawierzenia naszych rodzin Świętej Rodzinie z Nazaretu oraz intronizacja obrazów Świętej Rodziny do naszych domów, co jest istotnym elementem zaproszeniem Jezusa do każdej rodziny.

ZPW: Księżu, pozwolę sobie zacytować opinię ks. K. Doli dotyczącą pierwszych misji ludowych, jakie zapoczątkował ks. Jan Alojzy Ficek - budowniczy bazyliki, zwany Apostołem Śląska. Ta nowatorska wówczas inicjatywa w latach 1851-1872 objęła cały Górny Śląsk i znacząco wpłynęła na duchową i moralną odnowę nie tylko piekarzan, ale sięgała daleko poza granice parafii: „Praca nad życiem religijnym parafian nabrała rozmachu, gdy do Piekar przybyła grupa jezuitów wypędzonych z Galicji, z wybitnym kaznodzieją o. Karolem Antoniewiczem. Dołączyło do niego kilku jezuitów z Czech, władających językiem niemieckim. Pierwsze misje zakonnicy prowadzili w Piekarach. Owoce przeszły wszelkie oczekiwania. Przez cały tydzień dniami i nocami spowiadało około dwudziestu księży. Ostatniej nauki wysłuchało piętnaście tysięcy wiernych”. Jakże chwyta za serce ten opis, w którym znajdujemy informacje o rzeszach ludzi gromadzących się przy konfesjonatach, czy na naukach głoszonych w kościele. Dziś taka frekwencja jest nie do pomyślenia, a jednocześnie można zauważyć coraz większy głód duchowy, jaki dotyka ludzkich serc. Co w ich życie mogą wnieść misje?

Ks. Grzegorz: Historia Narodu Polskiego już od samego zarania była splamioną krwią męczenników - św. Wojciecha (997), Pięciu Braci Męczenników (1003), św. Stanisława (1079), to tylko niektóre postacie zapisane mocno w naszej historii. Kościół zawsze był żywy, a Jego członkowie gotowi do heroizmu. Kiedy przychodziły zabory, czy wojny; kiedy nasi Ojcowie i Matki cierpieli w różnych wymiarach, wtedy

zdawano sobie sprawę, że tylko Bóg może dać nadzieję tam, gdzie człowiek ją traci. Tak było również w nie odległej historii XX wieku. U boku Jana Pawła II, Kardynała Wyszyńskiego, Księdza Popiełuszki i wielu innych kapłanów gotowych oddać życie za wiarę gromadzono się szukając słowa pocieszenia, umocnienia, nadziei. Niejednokrotnie było tak i w Piekarach Śląskich podczas choćby wizyt krakowskiego Biskupa Wojtyły. Dziś świat się zmienia. Zmienia się także wiara naszych Sióstr i Braci w wierze. Coraz częściej człowiek ufa bardziej sam sobie niż Bogu. A jakże często wiara w Boga dotyczy tylko aspektu deklaracji, bez pragnienia życia Jego Słowem. Podważa się życie sakramentalne, a przykazania przyjmuje się wybiórczo. To sprawia, że wiara obumiera (Kto mnie nie spożywa nie ma w nim Mojego życia [J 6]). Jest tylko kwestią czasu kiedy człowiek przestanie chodzić do kościoła. Dzieje się to w czasie dobrobytu, w czasie pokoju bez wojen, kiedy odczuje się niezależność materialną i zazwyczaj stopniowo. Wpierw co druga niedziela, potem od święta, następnie sporadycznie, aż w końcu wcale. Szuka się wtedy usprawiedliwienia, aby uspokoić głos sumienia. W takim przypadku trudno mówić o możliwości zbiorowego nawrócenia. To tylko łaska, cud wyblagany najczęściej przez bliskich, albo przez cierpienie sprawia, że człowiek powraca na drogę żywej wiary. Dla innych, mniej zagubionych, czas pandemii i możliwość uczestnictwa w Mszach Świętych transmitowanych on-line staje się wygodną formą praktykowania wiary. Wcześniej usprawiedliwioną, a w czasie po pandemii wytłumaczoną w „naturze” wygodnictwa. Są też i tacy, i to stanowi, jak na razie największą grupę wierni, którzy czują głód Eucharystii, głód powrotu do kościoła. Może trochę zagubieni, „bombardowani” z wielu stron przez skandale, które mają miejsce na łonie Kościoła lub przez słowa ludzi, dla których Głos Kościoła jest przeszkodą w budowaniu świata bez wartości uniwersalnych. Dla tych wiernych, ale także dla tych, którzy szukają prawdy Misje Święte stają się bardzo ważną, istotną okazją odnalezienia tego, co zostało utracone, bądź zagubione w ostatnim czasie. Pandemia, pomimo trudów i cierpienia, które ze sobą niesie może stać się sposobnym czasem zatrzymania i wyciszenia.

ZPW: *Księżę i na koniec chciałbym wspomnieć o tym co łączy w sposób szczególny Księdza Zgromadzenie z naszym Sanktuarium. Doszukałem się 3 elementów. Po pierwsze Misjonarze św. Rodziny opiekują się Sanktuarium Maryjnym w Górze Klasztornej, które uchodzi za najstarsze tego typu miejsce kultu na ziemiach polskich. Po drugie w miejscu tym odbywa się - tak, jak i na Kalwarii Piekarskiej - Misterium Męki Pańskiej, które uchodzi za jedno z 3 najbardziej znanych tego typu przedsięwzięć obok tych z Kalwarii Zebrzydowskiej i Kalwarii Pałacowskiej. Dodam wreszcie, że jego pomysłodawcą w latach 80-tych ubiegłego wieku stał się piekarzanin, ks. Jan Czekala. Czy te związki były pomocne w przygotowaniu obecnych misji?*

Ks. Grzegorz: Najstarsze Sanktuarium kultu Maryjnego w Polsce, w Górze Klasztornej (od 1079 r.) jest dla nas - Misjonarzy Świętej Rodziny, tak jak dla mieszkańców Piekar Śląskich i całego Śląska Bazylika Najświętszej Maryi Panny i św. Bartłomieja bardzo ważnym miejscem modlitwy. To tutaj, przez częste wizyty, pielgrzymki, dni skupienia wzrastamy w duchowości Maryjnej, która była, jest i będzie istotnym elementem świętości człowieka. To, że w naszych sanktuariach uobecniamy Mękę Pana Jezusa Chrystusa jest tego ważnym i wymownym znakiem. Gdzież, jak nie pod Krzyżem Chrystusa szukać zrozumienia miłości Maryi do człowieka? To przecież testament z Krzyża staje się punktem odniesienia w określaniu Maryi Matką Kościoła, Matką każdego z Nas. Mieszkańcy Piekar Śląskich mają to zakorzenione w tradycji. Wspomniany ks. Jan Czekala MSF wniósł to jako swoiste dziedzictwo swojego domu do naszego Zgromadzenia, za co do dzisiaj jesteśmy mu wdzięczni. W związku z powyższym mogę śmiało stwierdzić, że związki jakie Pan wskazał są bardzo pomocne i napędzają mnie wielką nadzieją, że spotkam się z ludźmi, którym nie muszę tłumaczyć, jak wielkim darem dla człowieka jest Maryja.

ZPW: *Drogi Księżę, bardzo dziękuję za poświęcony czas i życzę wielu łask Ducha Świętego, na czas misji świętych. Niech będzie to nowy powiew, który ożywi serca wszystkich parafian. Szczęść Boże!*

MODLITWA O DOBRE PRZEŻYCIE MISJI ŚWIĘTYCH

O dobry i miłosierny Boże! Prosimy Cię o błogosławieństwo dla Misji Świętych. Spraw łaskawie, aby te Misje przyniosły Tobie większą chwałę, a duszom naszym zbawienny pożytek. Ty bowiem chcesz, żeby wszyscy ludzie poznali prawdę i byli zbawieni, lecz bez Twojej łaski nic nie możemy uczynić. Dlatego z wielką ufnością wołamy do Ciebie słowami Twojego Syna: „Przyjdź Królestwo Twoje!”

Panie Jezu! Pomóż nam dobrze przeżyć czas Misji Świętych. Napętnij nas pragnieniem ratowania nie tylko własnej duszy, ale też zbawienia dusz naszych bliźnich, którzy żyją daleko od Ciebie.

Duchu Święty Boże! Pomagaj misjonarzom i nam, aby za łaską Twoją odnowiło się oblicze naszej parafii. Maryjo, Matko, Przedziwna Lekarko Chorych, Matko Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, bądź Matką naszej parafii i wspieraj nas prośbami Swymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Kalwaryjskie wędrówki – cz. II

*„Dzisiaj widzicie miejsce tak wspaniałe, tu będzie miękkie serce zatwardziałe (...)
Świątą Kalwaryję często rozważajmy i za grzechy nasze Boga przebłagajmy”*

T. Nowak (1896)

Od 125 lat pielgrzymi w modlitewnej zadumie przemierzają ścieżki Piekarskiej Kalwarii, wpatrując się w jej piękno zewnętrzne i niejednokrotnie dokonując także refleksji nad własnym życiem, poszukując jego sensu w odniesieniu do tajemnic związanych z ostatnią wędrówką Jezusa na Golgotę. Pełni szacunku dla naszych przodków podziwiamy zamysł i trud jaki włożyli w realizację duchowego testamentu księdza Ficka, który pragnął, by obok kościoła mariackiego powstała Śląska Jerozolima. Kontynuujemy kalwaryjski spacer...

Kolejne kroki kierujemy do Wieczernika (łac. Coenaculum). Wieczernik, zwany także Salą na górze, to wg tradycji chrześcijańskiej miejsce, gdzie Jezus umył uczniom nogi, a następnie spożył z nimi Ostatnią Wieczerzę. Okazała kaplica usytuowana na Piekarskiej Kalwarii reprezentuje jerozolimski dom, w którym Jezus ustanowił dwa sakramenty: eucharystii i kapłaństwa. Prace ziemne, przed osadzeniem fundamentów kaplicy na kamiennym cokole wyrównującym spadek terenu rozpoczęto 11 kwietnia 1889 roku. Obiekt wzniesiono na planie prostokąta. Na tylnych narożnikach widzimy dwie wieże zakończone dwuspadowymi daszkami. Bryłę kaplicy otacza z trzech stron obszerna loggia i to ona powoduje, że mamy wrażenie, iż stoimy przed potężną budowlą, raczej nie sakralną, ponieważ można dostrzec wyraźnie zaakcentowane elementy obronności w postaci wież i baszt z krenelażami, tj. zębatymi zwieńczeniami murów obronnych i baszt, z których w dawnych wiekach, z ukrycia strzelano do oblegających. Całość kaplicy w stanie zamkniętym skończono w 1892 roku. Wieczernik zachwyca zewnętrzną architekturą, a kiedy otworzymy drzwi dużym, starym kluczem zatrzymujemy się pełni podziwu i zdumienia zarazem - mamy wrażenie, że w jakiś dziwny i nieznany sposób przenieśliśmy się w tamten czas, że dlatego tu jesteśmy, bo i nas zaproszono na Ostatnią Wieczerzę. Wrażenie to wynika z faktu, że patrzymy na scenę, którą opisuje Ewangelia - za drewnianym prostokątnym stołem drewniane rzeźby przedstawiają Pana Jezusa z dwunastoma apostołami. Niezwykle ciekawa, a zarazem przerażająca jest tutaj postać Judasza - rzeźbiarz wyeksponował mieszek ze srebrnikami, a twarz tej postaci przekuł w jedno słowo: „zdrada”. Grupę rzeźb „Ostatniej Wieczerzy” z drzewa lipowego, pochodzącą z warsztatu „sławnego rodaka Buhla

we Wrocławiu”, a wycenioną przez artystę na 5 tysięcy marek dostarczono do Piekar 30 maja 1891 roku. Niegdyś w kaplicy znajdowały się dwa obrazy przedstawiające scenę „Umycia nóg Apostołom” i „Zesłanie Ducha Świętego”. Znajdowała się na nich sygnatura malarza Juliusa Heinischa. Obrazy umieszczono w kaplicy 22 lipca 1893 roku. Warto zaznaczyć, że pierwotnie kaplica posiadała obszerne schody zstępujące w kierunku II kaplicy radosnej części różańca. Z biegiem lat uległy one zniszczeniom i zostały usunięte, a loggia zamknięta ozdobną kratą. Kaplica Wieczernika miała swoich wieloletnich opiekunów w postaci kolejarzy, o czym przypomina tablica pamiątkowa wmurowana pod loggią.

Kiedy opuszczamy Wieczernik i kierujemy się w stronę Doliny Jozafata mijamy kolejne kaplice przedstawiające historyczne wydarzenia. Pierwszą z nich jest pałac arcykapłana Józefa o przydomku Kajfasz, który utrzymywał się na swoim urzędzie dzięki zręcznemu lawirowaniu między Rzymianami i nieufnym ludem, i który jako przewodniczący Sanhedrynu prowadził proces przeciwko Jezusowi. Budowla ta jest dwukondygnacyjna. Zaczęto ją wznosić 21 maja 1889 roku na kamiennej, skomponowanej z piaskowca podmurówce. Pałac posiada dwie oddalone od siebie wieże, ich dolne części zostały osadzone na planie kwadratu, a górne mają charakter cylindrów z imitacjami otworów strzelniczych. Ozdobione zostały neogotyckimi fryzami i nakryte lekko wypukłą płaszczyzną dachu, a w ich centrach umieszczono metalowy ornament orientalny. Pałac Kajfasza nawiązuje do architektury obronnej. Na fasadzie umieszczono tablice Dekalogu, który stanowił kiedyś znak przymierza zawartym na Synaju między Jahwe, a ludem izraelskim. Głównym elementem budowli jest skryta za wysoką fasadą półkolista apsyda wraz z przyległą mniejszą i niższą apsydą o kształcie elipsy z dodanymi aneksami wzniesionymi na planie wycinków koła. Część pałacu to niski, złożony z trzech wyraźnie spłaszczonych arkad, portyk, którego środkową część wyjściową zdoła niski szczyt. 20 kwietnia 1892 roku w apsydzie został ulokowany polichromowany zespół rzeźb, autorstwa Buhla z Wrocławia, przedstawiających pojmanego Chrystusa ze związanymi rękami, arcykapłana Kajfasza ze zwojami spisanego prawa oraz siedzącego kapłana i żołnierza rzymskiego. Do niższego poziomu pałacu o charakterze lochu, zwanego „ewangelicznie” Ciemnicą



prowadzą kręte schody. Umieszczono tutaj zespół figur złożony z kamiennego słupa kaźni z katowanym Jezusem i dwoma odpoczywającymi żołnierzami rzymskimi z pejcami w dłoniach. Surową atmosferę lochu dopełnia zakratowane okienko oraz metalowa balustrada. Okrucieństwo żołnierzy i ich nienawiść do Jezusa odzwierciedla fakt, że współcześnie kaplica Kajfasza jest miejscem najbardziej nieprzyzwoitych zachowań i profanacji, jakich dopuszczają się ludzie. Nawet w ostatnim czasie wyważone zostały i całkowicie zniszczone drzwi prowadzące do lochu. Kaplica dzięki staraniom Mężczyzn św. Józefa stale jest odnawiana i po każdym „barbarzyńskim ataku” przywracany jest jej przyzwoity wygląd. Niegdyś w Wielki Czwartek u Kajfasza wygłaszano kazania skupiające się wokół grzechów głównych, a w piwnicy Kajfasza odmawiano część bolesną różańca oraz śpiewano pieśni pasyjne przez całą noc. Przy słupie, do którego był przywiązany Zbawiciel paliła się niezliczona ilość świec.

Od Kajfasza udajemy się do Annasza (wyrażenia tego używamy też czasami w języku potocznym kiedy odsyła się nas z jednej instytucji do drugiej, tak jak odsyłano Pana Jezusa). Te dwie budowle potwierdzają pewnego rodzaju symbolikę zastosowaną w architekturze kalwaryjskich zabudowań - przed chwilą oglądaliśmy niezwykle okazały i bogato zdobiony pałac arcykapłana Kajfasza, teraz widzimy budowlę zaliczaną wprawdzie do „pałacowej” jednak o wiele skromniejszą. Annasz wprawdzie też był arcykapłanem (prywatnie teściem Kajfasza), ale w czasie kiedy w jego pałacu odbyło się pierwsze przesłuchanie Jezusa nie pełnił już żadnego oficjalnego urzędu, którego w 15 roku pozbawił go prefekt Judei Waleriusz Gratus. Kaplica została zbudowana na planie trójkąta, w którym jeden z kątów zastąpiono łukiem. Fasada jest wyraźnie dwudzielna, co zostało wyróżnione przez niewysoką wieżyczkę zakończoną cebulastą kopułą zwieńczoną krzyżem. Styl nawiązuje do budowli orientalnych, co potwierdzają trójlistne kształty nadświetli oraz symetrycznie usytuowane pary wąskich okien. Pałacowego charakteru dodają dwie przypory narożnych smukłych kolumnienek oraz tylna fasada w kształcie półkolistej apsydy z oknem typu okulus. We wnętrzu zainstalowano zespół figur (pochodził z pracowni

artystycznej Buhla) - Annasza skazującego z wysokości tronu Jezusa, żołnierzy rzymskich oraz tablice Dekalogu.

Idą dalej przechodzimy przez most na Cedronie. Na moście znajduje się kapliczka słupowa, którą wzniesiono 17 lipca 1890 roku. Wpisana jest w wykonaną z cegły balustradę o długości 7 metrów zdobioną licznymi krzyżami. We wnętrzu umieszczony był niegdyś obraz olejny przedstawiający Jezusa po kolana zanurzonego w wodzie oraz żołnierzy i kapłanów stojących na moście, przyglądając się Jezusowi, którego jeden z oprawców ciągnie za powróż owinięty wokół pasa. Obecnie obraz zastąpiono repliką w formie „banera”. Jak głosi legenda - kamień, na który upadł kolanami Pan Jezus tak zmiękł, że odbity się na nim ślady kolan. Kamień o podobnym kształcie wgłębienia jest wmurowany po zewnętrznej stronie muru ogrodzenia Kalwarii obok krat, przez które wypływał potok Cedron z Kalwarii. Przez długie lata potok był suchy - w wyniku budowania kop. Julian woda przeciekła do podziemnych chodników, jednak teraz dzięki zainstalowaniu specjalnej pompy, znów przepływa przecinając drogę do Ogrodu Oliwnego, do którego sprowadzono 42 gatunki egzotycznych roślin i krzewów. Niezwykle malowniczy zakątek, melodyjne szemranie potoku współgrające z leciutkim szepczeniem drzew rozlewa ciszę, nic więc dziwnego, że w miejscu tym spotkamy śpiące postacie. Nisza znajdująca się w ogrodzie przypomina scenę zaśnięcia uczniów - rzeźby przedstawiają św. Piotra, Jana i Jakuba.

W pobliżu grupy figuralnej „Śpiący Uczniowie” znajdowała się, nie istniejąca obecnie kaplica Pocątunek Judasza, która pod tym wezwaniem prezentowała słynny gest, który stał się symbolem fałszu, obłudy i zdrady. Istnienie i funkcjonowanie tej kaplicy w kulcie pasyjnym potwierdził w 1925 roku lokalny tygodnik „Głos znad Brynicy” (nr 19 str. 8). Prawdopodobnie w latach 60. ub. stulecia kaplica została zniszczona, a okoliczności jej „zniknięcia” nie są znane. W 2018 roku dzięki zabiegom Piekarskiego Bractwa Kalwaryjskiego w miejscu tym usytuowano zespół figur Zdrada Judasza wykonany przez Zakład Sztuki Kościelnej Schaefer. W Ogrodzie Getsemani znajdziemy także jaskinię, do której „wszedł Zbawiciel na ostatnią modlitwę”. W miejscu tym 19 maja 1890 roku umieszczono figurę modlącego się Chrystusa, któremu towarzyszy anioł.

Nasza ścieżka raz jeszcze przecina Cedron - wąską, kamienną ścieżką prowadzącą w górę rozbudza naszą wyobraźnię: wchodzimy pod górę mijając niszę ze sceną kamieniowania św. Szczepana, przechodzimy przez Bramę Wschodnią, za którą w Jerozolimie wykonywano wyrok śmierci i powoli zbliżamy się do Pałacu Piłata.

W oparciu o: Ks. Janusz Wycisło „Kultowy zespół kalwaryjski w Piekarach Śląskich. Dzieje budowy. Kaplice i grupy figur”, Piekary Śląskie 2020.





Znani i mniej znani... Karol Cisek

„Z nim poszedł w grób kawał historii Piekar, Śląska i Polski”.



Karol Cisek (senior) to postać o sporych dokonaniach dla sanktuarium, a jednocześnie dość słabo znana z uwagi na swoją skromność. Ks. Janusz Wycisło podsumowuje trafnie jego życiorys słowami: „poświęcił swoje talenty, a niekiedy i niecodzienny trud po to, by sanktuarium w

Piekarach z kultem maryjnym i pasywnym zachowało i utrwalało swój specyficzny i niepowtarzalny klimat, mający w dziejach Górnego Śląska określone znaczenie i trwałą wartość”. Urodził się 11 listopada 1875 roku w Piekarach w rodzinie robotnika Ignacego i Tekli. Naukę w miejscowej szkole rozpoczął w 1881 roku, w następnym roku głęboko przeżył śmierć ojca. W szkole wykazywał się pracowitością i inteligencją, a jako gorliwy ministrant zdobył zaufanie ks. proboszcza Leopolda Nerlicha. Wraz z kolegami przyczynił się do budowy Kalwarii znosząc na teren wzgórza Cerekwica kamienie zbierane na odległych nieraz od Piekar polach. Załatwiając różne polecenia księży poznał m.in. prezesa bytomskiego Towarzystwa św. Alojzego ks. Józefa Katrynioka, epika śląskiego ks. Norberta Bonczyka oraz działacza centrowego na Górnym Śląsku ks. dziekana Józefa Michalskiego z Lipin. Edukację szkolną ukończył w wieku 15 lat i podjął pracę w kamieniołomie w Radzionkowie. W tym czasie zainteresował się działalnością lokalnego Towarzystwa św. Alojzego i dzięki temu zaangażowaniu poznał wielu działaczy społecznych m.in. Wawrzyńca Hajdę i Maksymiliana Jasionowskiego. Odtąd jego nazwisko znalazło się pod obserwacją pruskiej policji. Mimo szykan nadal brał udział w różnych uroczystościach religijnych i patriotycznych za co ostatecznie został zwolniony z pracy. Karany za działalność propolską z trudem znajdował kolejne zatrudnienia. Jednak w środowisku ludzi ciężkiej pracy

cieszył się autorytetem co potwierdza fakt, że w 1893 roku powierzono mu urząd zastępcy kasjera w piekarskim Towarzystwie św. Alojzego oraz swoistą funkcję „pisarza gminnego” (pisał mieszkańcom urzędowe podania do władz w różnych sprawach). Szczególną aktywnością działacza katolickiego wykazał się podczas jubileuszu 600-lecia parafii (24 sierpnia 1903 r.), od tego też roku podjął się funkcji tzw. śpiewoka na Kalwarii.

W 1904 roku zawarł małżeństwo z córką wójta Bobrownik Śląskich Józefa Kuny, z którą miał dziesięcioro dzieci (jedno zmarło w wieku niemowlęcym, drugie w wieku lat 12). 25 marca 1905 roku publicznie oburzył się na postępowanie ks. wikarego Ludwiga Godźka za jego wrogie i napastliwe odnoszenie się do Polaków uczestniczących w nabożeństwie kościelnym ze śpiewem polskim. Podobne oburzenie wyraził w związku z działalnością germanizatorską organisty Maksymiliana Chodinskiego, który walczył z polskim śpiewem religijnym w kościele i niszczył polską orkiestrę kościelną (wystosowano wówczas petycję do kardynała G. Koppa). W 1908 roku wspierał długotrwały protest górników zrzeszonych w miejscowym Towarzystwie Katolickich Robotników pod Opieką św. Józefa, które miało zostać podporządkowane niemieckiemu Towarzystwu z siedzibą w Berlinie.

Karol Cisek często oprowadzał pielgrzymów po Kalwarii, organizował też i prowadził pielgrzymki do Częstochowy, był uczestnikiem uroczystej rekonstrukcji obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze. W 1917 roku wspomagał Franciszka Grackę w zbieraniu ofiar pieniężnych na pomoc „dla braci Polaków”, z myślą o Polakach walczących na różnych frontach wojennych. W 1919 roku, podnosząc życie parafialne z powojennego upadku, włączył się aktywnie w reaktywację parafialnego chóru kościelnego „Św. Cecylia”, a także wsparł odrodzenie Towarzystwa św. Alojzego, pełniąc funkcję pomocnika prezesa ks. Piotra Bujary „w wyuczeniu śpiewu członków tej organizacji”. W tym samym roku wyrokiem sądu pruskiego w Bytomiu został ukarany za współorganizowanie w Szarleju uroczystości 3 Maja. Karą, która była bardzo dotkliwa dla całej jego rodziny była grzywna w wysokości trzech miesięcznych zarobków. W listopadzie został wybrany członkiem rady gminnej w Piekarach.

19 czerwca 1923 roku witął przybyłego do Piekar Prezydenta Rzeczypospolitej S. Wojciechowskiego, a następnie wręczył mu pamiątkę „z naturalnego kruszcu żelaza, bardzo gustownego”. W tym okresie pełnił funkcję rozjemcy pokoju, a od 1924 roku sędziego pokoju przy sądzie w Tarnowskich Górach. Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego swoją działalnością potwierdzał przywiązanie do polskości zintegrowane z głęboką religijnością. Zastępował jako mówca na akademiach, nie tylko miejscowych, ale i wojewódzkich wieczornicach, głosił referaty o życiu i twórczości Wawrzyńca Hajdy podnosząc jego zasługi dla Piekar i Górnego Śląska. W ramach historycznego partnerstwa Piekar i Lwowa wziął udział w wycieczce na Kresy Wschodnie gdzie przemawiał na tamtejszym kopcu.

Od 1 stycznia 1925 roku zaczął sprawować funkcję etatowego kościelnego w Piekarach - stał się dyspozycyjnym i zaufanym pomocnikiem proboszczów, kustoszem - amatorem zabytków, poetą, kronikarzem, kolekcjonerem ciekawostek historycznych, lektorem historii ośrodka pielgrzymkowego w Piekarach, głosicielem wykładów dla turystów i pielgrzymów. Polska prasa nazwała go „wzorowym kościelnym kościoła pątniczego w Piekarach” podkreślając, że jest on „sam uświadomiony narodo”, a papież Pius XI, którego poznał Cisek osobiście, gdy sprawował on funkcję nuncjusza w Polsce, określił go jako „wzorowego służącego świątyni pątniczej”.

W 1929 roku został redaktorem odpowiedzialnym za „Piekarskie Wiadomości Parafialne”, na łamach czasopisma publikował też swoje artykuły dotyczące historii Piekar i ludzi związanych z kościołem. Sprawując codzienną funkcję kościelnego 10 września 1937 roku pierwszy zauważył włamanie do kaplicy Matki Bożej Lekarki, z której skradziono złote wota wartości ok. 700 ówczesnych złotych. Podobna sytuacja miała miejsce w grudniu 1940 roku, kiedy zauważył dokonanie świętokradztwa (kradzież koron papieskich i klejnotów).

Kiedy wybuchła wojna, już 6 września 1939 roku został poddany przez Niemców przesłuchaniom, o których jednak niewiele wiadomo. W czasie wojny udzielał pomocy zagrożonemu aresztowaniem ks. H. Ligoniewi, dyskretnie pomagał siostrze zakonnej ze szpitala w Szarleju. 25 kwietnia 1945 roku zorganizował w Piekarach pierwszą po wojnie błagalną procesję w uroczystość św. Marka do krzyża przy Studziencie i przy krzyżu św. Rocha. Jemu też zawdzięczają Piekary sprowadzenie z

Bytomia dzwonu i sygnaturki. Poświęcenie nastąpiło w wigilię Zestania Duch Świętego w 1945 r., a dzwon nazwano Karol. Niezwykłe i nieformalne zabiegi kościelnego spowodowały, że do Piekar sprowadzono drugi wielki dzwon, odlany w tej samej firmie Schwabe, skąd pochodziły piekarskie dzwony skradzione przez Niemców. Udało się też „załatwić” kolejny, czwarty już dzwon. Za owe „mozolne starania” otrzymał Cisek dyplom pochwalny od wikariusza generalnego ks. bpa Juliusza Bieńka. Śmiertelna choroba zaskoczyła Karola Ciska podczas pełnienia służby kościelnej, w chwili odstawiania obrazu Matki Bożej. Zmarł nazajutrz 7 listopada 1945 roku.

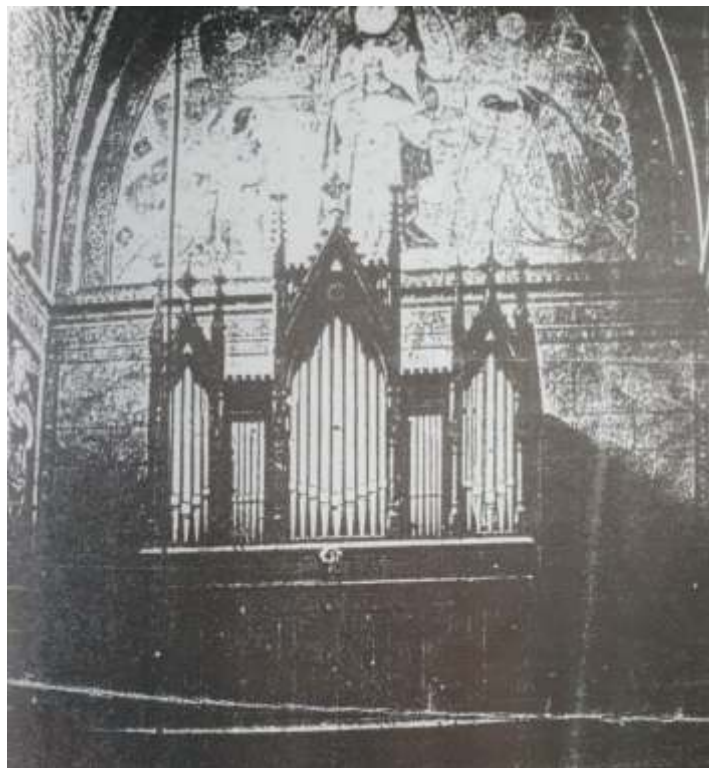
W oparciu o: Ks. Janusz Wycisło „Znani i mniej znani w dziejach kościoła pielgrzymkowego w Piekarach”, Katowice 2019 oraz o wspomnienia wnuczki Karola - Ireny Cisek.



Organy Kościoła Kalwaryjskiego

„W Kościele łacińskim należy mieć w wielkim poważaniu organy piszczałkowe jako tradycyjny instrument muzyczny, którego brzmienie ceremoniom kościelnym dodaje majestatu, a umysły wiernych podnosi do Boga i spraw niebieskich”

(Konstytucja o liturgii, 120)



Organy jako instrument wykorzystywane są w Kościele już od późnego średniowiecza. Towarzyszą wiernym w przeżywaniu liturgii, a także pomagają w śpiewie. Instrumenty organowe w XIX wieku były budowane tak by jak najwierniej imitować orkiestrę symfoniczną. Piekarzanie oraz pielgrzymi mają niewątpliwą przyjemność wsłuchiwać się w przepiękne organy Bazyliki wybudowane w 1927 roku przez rybnicką firmę Klimosz i Dyrszlag, a rozbudowane przez firmę Bronisława Cepki w 1989 roku. Ale nie o tym instrumencie będzie mowa w niniejszym artykule.

Przeżywamy 125 rocznicę konsekracji kościoła kalwaryjskiego wraz z zespołem 39 otaczających go kaplic. O samym wydarzeniu jak i o wzgórzu i jego historii została napisana osobna książka. Ja chciałbym rozszerzyć temat przypominając instrument, jaki znajdował się niegdyś w tej neogotyckiej świątyni. Już niewiele osób pamięta, że kościół kalwaryjski posiadał oprócz pięknych malowideł (częściowo zachowanych i przystłoniętych podczas prac renowacyjnych pod koniec ub. wieku specjalną tapetą) stylizowanych konfesjonatów i niezachowanej ambony także instrument piszczałkowy.

Nie ma zbyt wielu informacji na temat tego instrumentu. Wiemy, że „organy dostarczył znany zakład Stillera z Wrocławia”.¹ Wrocławski organmistrz Herman Stiller urodził się 25 lipca 1846 roku, a zmarł 11 maja 1908 roku. W 1870 rozpoczęła działalność jego firma organmistrzowska, która zakończyła się wraz ze śmiercią swego założyciela. Na początku Stiller działał w Kozuchowie, by po jakimś czasie przenieść się do Wrocławia. Okres działalności tego zakładu organmistrzowskiego zazębia się z czasem kiedy Arcybiskupem Wrocławskim był kard. Georg Kopp. Myślę, że fakt ten miał wpływ na to, która firma zbudowała organy w kościele kalwaryjskim. Sam Stiller zastąpił z kilku patentów, które wprowadzał w swoich instrumentach i które odróżniały go od innych organmistrzów. Tym samym można stwierdzić, że na pewno były zastosowane w Piekarach. Do takowych należała wiatrownica (skrzynia, na której postawione są zespoły piszczałek) z elektryczną trakturą o specyficznej nie spotykanej budowie oraz elektromagnesy. Dziś takie rozwiązania stosuje się w organach bardzo często. Organmistrz ten skonstruował także innowacyjną metodę budowania korpusu piszczałek.²

Organy Stillera były dostarczone i zbudowane w tym samym roku, co konsekracja kościoła kalwaryjskiego. Zostały umieszczone na chórze i posiadały szafę organową dostosowaną do stylu całej świątyni, a więc neogotyckiego. Prospekt (piszczałki, które widać) złożony był „z trzech płaskich wież zwieńczonych wimpergami, rozdzielonych wąskimi segmentami, zamkniętymi odcinkami krenelażu”.³ Z zachowanej fotografii i na podstawie wiedzy o innych instrumentach tegoż organmistrza przypuszczać możemy, że instrument mógł liczyć maksymalnie 20 głosów, dwa manualy oraz pedały. W takich instrumentach kontuar (stół gry) był wbudowany w szafę organową.

Dokumenty archiwalne wspominają, że w 1913 roku reperację instrumentu dokonała firma organmistrzowska Th. Cieplika z Bytomia, a dwa lata później większej naprawy dokonuje firma „Orgelbau-Anstalt Bruno Goebel” z Królewca. Wizyta organmistrza z dzisiejszego Kaliningradu miała miejsce przy okazji budowy instrumentów w Dąbrówce Wielkiej oraz Bogucicach.

Firma ta złożyła także ofertę na budowę nowego instrumentu - jednakże po renowacji (1915 rok) stwierdzono, że nie ma konieczności przeprowadzania tej inwestycji. Po tej dacie następuje ogromna luka w dokumentacji. Nie wiemy co działo się z instrumentem przez prawie 52 lata. Nie posiadamy także informacji - czy na przykład organiści Bazyliki obsługiwali i sprawowali opiekę nad tym instrumentem. W 1967 roku przy okazji wizytacji kanonicznej sporządzono sprawozdanie duszpasterskie, z którego dowiadujemy się, że organy kościoła kalwaryjskiego są kompletnie zniszczone i należy je usunąć przy okazji najbliższych prac remontowych kościoła. Sprawozdanie to obejmuje lata 1962-1967, a w wykazie prac z roku 1963 widnieje zapis: „zdemontowanie kompletnie zniszczonych organów i zakup fisharmonium”. Najprawdopodobniej w tym roku organy zostały rozebrane. Metalowe piszczałki zostały przekazane do parafii świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Jędrzejowie (dekanat

Grodków, diecezja opolska), gdzie proboszczem był pochodzący z Piekar ks. Edmund Radzki. Drewniane elementy zniszczone przez kornika spalono.

17 kwietnia 1971 roku powstaje parafia pw. Zmartwychwstania Pańskiego, której siedzibą na 25 lat stał się kościół kalwaryjski. Do akompaniamentu wiernym podczas Mszy świętych i nabożeństw używano wówczas tylko instrumentu elektronicznego.

Przypisy:

1. Ks. Janusz Wyciśło, Kultowy zespół kalwaryjski w Piekarach Śląskich - dzieje budowy, kaplice i grupy figur. Piekary Śląskie 2020, s. 332.
2. Wolfgang Brylla, Herman Stiller - kożuchowsko-wrocławski organmistrz, w: Ks. Grzegorz Poźniak, Śląskie Organy V. Opole 2017, s. 168.
3. prof. Julian Gembalski, Nie zachowane organy zabytkowe na terenie Archidiecezji Katowickiej. Organy na Śląsku. Katowice 2004, s. 59





Z parafialnej kroniki

Marzec - Maj 2021

6 marca na Kalwaryjskim Wzgórzu zgromadziło się wielu pątników pragnących rozważać tajemnice drogi krzyżowej. Z uwagi na spore zainteresowanie tym nabożeństwem ze strony uczniów MSP nr 5, także i tym razem to ich przedstawiciele przygotowali rozważania oraz wykonali pasyjne piosenki w obecności Całunu Turyńskiego. O godz. 17.00 odmówiono różaniec wynagradzający z rozmyślaniami ku czci Niepokalanego Serca NMP.

12 marca o godz. 19.00 Bractwo Kalwaryjskie wraz z chórem Legato przygotowało w par. św. Rodziny wieczór pasyjny nawiązujący do tych, jakie w dwóch ostatnich latach w czasie Wielkiego Postu odbywały się w kościele kalwaryjskim. Zapropionowane rozważania połączone z pantomimicznymi przedstawieniami scen drogi krzyżowej spotkały się z bardzo życzliwym przyjęciem uczestników, którzy mogli to wydarzenie oglądać także poprzez internet. W czasie nabożeństwa wykorzystano stroje z Chwalebnego Misterium Męki Pańskiej. Wystąpili w nich Matka Boża, św. Weronika, Szymon z Cyreny oraz rzymski żołnierz.

13 marca drogę krzyżową na Kalwarii przygotowało Bractwo Kalwaryjskie, proponując rozważania autorstwa śp. ks. Piotra Pawlukiewicza. Na zakończenie odśpiewano wspólnie kilka pieśni pasyjnych w kościele kalwaryjskim. W nabożeństwie uczestniczyli także członkowie „Górnośląskiego Klubu Przyjaciół Camino” wraz ze swym opiekunem duchownym. W ten sposób pielgrzymi rozpoczęli obchody Jubileuszowego Roku Komposteliańskiego. Po mszy wieczornej odmówiono różaniec połączony z modlitwą o uzdrowienie duszy i ciała zakończony indywidualnym błog. Najśw. Sakramentem.

19 marca w czasie mszy o godz. 18.00 swoje święto patronalne obchodzili „Mężczyźni św. Józefa”, którzy od 7 lat wspomagają liczne działania przy Sanktuarium angażując się na rzecz prac porządkowych, a także aktywnie uczestnicząc w życiu duchowym poprzez posługę lektorów, asystę liturgiczną, a w niedalekiej przyszłości również jako nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej. Z okazji roku św. Józefa „Mężczyźni” złożyli w darze ornat z wyhaftowaną podobizną swego patrona. W nocy przybyła do bazyliki ok. 90 osobowa grupa pielgrzymów zaangażowanych w działalność

Duszpasterstwa Akademickiego i uczestniczących w „Nocnej Drodze Krzyżowej”. Pielgrzymi przeszli 15-kilometrowy dystans z par. św. Franciszka w Chorzowie-Klimzowcu, gdzie o godz. 20.00 ks. Krzysztof Nowrot odprawił mszę świętą w ich intencji. Następnie pojedynczo lub parami wierni wyruszyli do naszego Sanktuarium, medytując w ciszy przygotowane specjalnie dla nich rozważania. Cel wędrówki pielgrzymi osiągnęli pomiędzy północą, a godziną pierwszą w nocy. W tym czasie w bazylice trwała adoracja Najśw. Sakramentu.

20 marca o godz. 16.00 rozpoczął się męski różaniec na Kalwarii prowadzony przez „Mężczyzn św. Józefa”. Podczas modlitwy mężczyźni nieśli krzyż pasyjny towarzyszący w minionych latach obchodom Chwalebnego Misterium Męki Pańskiej. Po nabożeństwie krzyż ustawiono w prezbiterium Bazyliki, gdzie pozostał do Wielkiego Piątku zachęcając tym samym do rozważania tajemnicy nieskończonej miłości Chrystusa do ludzi.

1 - 3 kwietnia Święte Triduum Paschalne

W związku z trwającą pandemią tegoroczne Triduum miało szczególny przebieg. W przeciwieństwie do roku ubiegłego, (kiedy celebracje w dniach 29 marca - 17 kwietnia 2020 odbywały się bez udziału wiernych) w liturgii tych dni mogli uczestniczyć wierni, choć ich liczba była mocno ograniczona (45 osób).

- W Wielki Czwartek o godz. 18.00 odprawiono Mszę Wieczerną Pańską, a po niej możliwa była adoracja Najśw. Sakramentu w Ciemnicy (zlokalizowanej w kapł. św. Bartłomieja, w której na postumencie umieszczono figurę Chrystusa z kaplicy Ecce Homo). Zakończyła się ona o godz. 22.00. Liturgii przewodniczył ks. Marek Fenisz, świętujący swoje kolejne urodziny.

- W Wielki Piątek od rana możliwa była adoracja w Ciemnicy. O godz. 7.00 odmówiono Ciemną Jutrznę. O godz. 10.45 odbyła się droga krzyżowa na Kalwarii, w której uczestniczyli wszyscy duszpasterze bazyliki. Rozważania przygotował ks. Wojciech. Przed drózkami o godz. 10.00 w kościele kalwaryjskim członkowie Bractwa Kalwaryjskiego odśpiewali gorzkie żale. Ceremonie wielkopiątkowe rozpoczęły się o godz. 18.00 pod przewodnictwem ks. Piotra, a homilię wygłosił ks. Tomasz. Przed ich rozpoczęciem

odmówiono modlitwy związane z pierwszym dniem nowenny przygotowującej do Święta Bożego Miłosierdzia. Zrezygnowano z uczczenia krzyża poprzez pocałunek, a zalecono okazanie mu szacunku poprzez przyklęknienie. Adoracja w Bożym Grobie trwała do godz. 22.00. Grób tradycyjnie znajdował się w kaplicy NSPJ.

• W Wielką Sobotę podobnie, jak dnia poprzedniego o godz. 7.00 odmówiono Ciemną Jutrznię. O godz. 9.00 odmówiono różaniec wynagradzający ku czci Niepokalanego Serca NMP z racji pierwszej soboty miesiąca. Nie odbyło się błogosławieństwo pokarmów. Zwyczaj ten zalecono zrealizować w gronie rodzinnym przed rozpoczęciem śniadania wielkanocnego. Liturgia Wigilii Paschalnej rozpoczęła się o godz. 20.00. Zgodnie z dyspozycjami ks. Arcybiskupa, aby nie wydłużać liturgii i związanego z nią gromadzenia się wiernych ograniczono ilość czytań mszalnych (pozostawiono fragmenty z ksiąg: Rodzaju, Wyjścia, Ezechiela oraz epistolę i ewangelię). Zrezygnowano z obrzędu poświęcenia wody oraz związanej z nim litanii do Wszystkich Świętych. Oryginalną homilię rozpoczynającą się od słów kolędy „cicha noc, święta noc...” wygłosił ks. Marek. Ukazał w niej zbieżność emocji towarzyszących dwom wielkim uroczystościom, jakie celebruje Kościół w Bożym Narodzeniu oraz podczas Wielkiej Nocy, jednocześnie podkreślając fakt, że szczytowym obchodem liturgicznym jest przeżywana Wigilia Paschalna. Nie było procesji rezurekcyjnej. Całe Triduum Paschalne było upiękzone śpiewem chóru kameralnego Legato, a w czasie wigilii grała także sanktuaryjna orkiestra.

15 kwietnia podczas mszy świętej o godz. 18 oraz w ramach różańca modlono się za ks. Władysława Nieszporka świętującego 45 rocznicę święceń kapłańskich. Intencję mszalną zamówili współpracownicy ks. Prałata, w imieniu których życzenia złożył kościelny Mateusz Mezglewski. Kwiaty przekazała przedstawicielka przewodników, którymi opiekował się ówczesny kustosz - Krystyna Wrodarczyk. Do modlitwy włączył się także proboszcz bytkowski - ks. Tomasz Kopczyk, który wraz z jubilatem celebrował eucharystię.

19 kwietnia minęły dokładnie dwa lata odkąd ostatni raz kilkutysięczna rzesza wiernych spotkała się w Wielki Piątek na Kalwaryjskim Wzgórzu, by wspólnie przeżywać Chwalebne Misterium Męki Pańskiej. Po 5 odstonach tego niezwykłego doświadczenia modlitwy i żywego przekazu ewangelii zdawało się, że to piękne dzieło będzie nadal cieszyć serca i radować dusze parafian i pielgrzymów. Niestety czas pandemii zmienił dotychczasowe formy działalności duszpasterskiej. Wskrzeszone po niemal stu latach Misterium trwa jednak głęboko w pamięci jego organizatorów i uczestników, którzy wciąż wierzą, że kalwaria ponownie stanie się Śląską Jerozolimą...

27 kwietnia w oczekiwaniu na beatyfikację ks. Jana Machy, przełożoną z powodu pandemii, Panteon Górnośląski przygotował specjalną wystawę poświęconą śląskiemu kapłanowi i męczennikowi zamordowanemu podczas II wojny światowej, która w dniach 27.04-24.05. udostępniona została w kaplicy św. Józefa wiernym nawiedzającym bazylikę. Oglądający ekspozycję mogli zapoznać się z informacjami na temat środowiska rodzinnego ks. Machy, czasu formacji seminaryjnej, krótkiej posługi kapłańskiej, okoliczności uwięzienia i męczeńskiej śmierci. Nie zabrakło oczywiście szczegółów dotyczących procesu beatyfikacyjnego, którego postulatorem jest ks. Damian Bednarski. Warto dodać, że prezentowane ma tablicach treści ilustrowane są fotografiami oraz fragmentami kazań i zapisków więziennych śląskiego męczennika. Opracowanie merytoryczne wystawy zostało powierzone ks. Krzysztofowi Nowrotowi, duszpasterzowi akademickiemu.

29 kwietnia nasze Sanktuarium odwiedziły dwie niewielkie grupy pielgrzymów. Wśród nich „Grupa Misyjna” z par. NSPJ i MB Fatimskiej w Tarnowskich Górach - Strzybnicy uczestniczyła we mszy św. o godz. 18.00. Eucharystię w ich intencji sprawował ks. Wiktor Zajusz, do niedawna posługujący w bazylice, a obecnie jako emeryt mieszkający na terenie rodzinnej parafii. W modlitwę wpisane było także dziękczynienie za 40 lat kapłaństwa ks. Wiktora, który jako niestrudzony orędownik kultu bł. męczenników z Peru ks. Michała Tomaszka i Zbigniewa Strzałkowskiego, sprowadził ich relikwie nie tylko do Piekara, ale również do Strzybnicy.

1 maja po mszy św. o godz. 10 odbyło się uroczyste wręczenie zaświadczeń i pamiątek przygotowanych dla osób, które ukończyły w roku 2020 kurs przewodników sanktuaryjnych. Z racji trwającego roku św. Józefa swój dzień skupienia w kościele kalwaryjskim od godz. 15 przeżywali „Mężczyźni św. Józefa”. W programie znalazła się konferencja, adoracja oraz eucharystia. O godz. 17 w bazylice odmówiono różaniec wynagradzający z racji I soboty miesiąca.

2 maja wspólnota parafialna świętowała Wczesną Komunię Świętą, do której w czasie mszy o godz. 10.30 sprawowanej przez ks. Proboszcza przystąpiło 14 dzieci. Przygotowaniem katechetycznym grupy kierowała jak zwykle s. Goretti. W tym dniu kazania głosił ks. Grzegorz Chrapla ze Zgromadzenia Misjonarzy Św. Rodziny, który zapraszał do udziału w czerwcowych misjach parafialnych. W „Gościu Niedzielnym” ukazał się artykuł Franciszka Kucharczaka, zatytułowany „Korona z mieczem i sercem”, opisujący znaczenie Piekarskiego Sanktuarium dla podtrzymania wartości patriotycznych na Śląsku.

3 maja w Uroczystość NMP Królowej Polski, a zarazem w 230 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz w 100 rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego o godz. 10.30 w bazylice odprawiona została msza święta w intencji Ojczyzny oraz mieszkańców Piekar Śląskich. Eucharystii przewodniczył ks. płk Zenon Pawelak - proboszcz par. garnizonowej św. Kazimierza w Katowicach. W modlitwę włączył się także Kustosz Sanktuarium Piekarskiego. Wysoką rangę wydarzenia podkreśliła asysta wojskowa 34 Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej w Bytomiu oraz oprawa muzyczna Orkiestry Wojskowej z Bytomia.

8 maja Sanktuarium odwiedziły dwie pielgrzymki: z Tarnowa (30 osób, Diecezjalne Duszpasterstwo Pielgrzymkowo-Turystyczne z ks. Krzysztofem Ortem) oraz z par. św. Jana Sarkandra w Bańgowie (rowerowo-samochodowa, z ks. proboszczem Krystianem Bujakiem).

10-12 maja po mszy św. o godz. 10 przy krzyżu na Rajskim Placu odmówiono modlitwy o urodzaje i błogosławieństwo dla ludzkiej pracy w ramach tzw. Dni Krzyżowych poprzedzających Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, przypadającą obecnie w VII Niedzielę Wielkanocną. Z uwagi na rozpoczęcie prac rozbiórkowych i wyburzeniowych budynku starego domu pielgrzyma, jego działalność gastronomiczna została przeniesiona do dawnej „Kawiarenki pod Aniołem”, gdzie będzie kontynuowana aż do otwarcia Domu „Nazaret”.

13 maja we wspomnienie NMP z Fatimy do modlitwy podczas mszy św. o godz. 10 włączył się ks. Marcin Niesporek - diecezjalny duszpasterz służby zdrowia. Sprawował intencję za chorych oraz za personel medyczny posługujący w placówkach leczniczych naszej archidiecezji. Po mszy ks. Marcin wraz z ks. Wojciechem Bartoszkim (krajowym duszpasterzem Apostolstwa Chorych) prowadzili różaniec pokutny. Wówczas też rozpoczęła się kolejna (druga) wizyta Monstrancji Pokoju z Medjugorje. Msza o godz. 18 celebrowana była w dwóch intencjach: o pokój na świecie i nawrócenie grzeszników, a także za ks. Proboszcza i ks. Tomasza świętujących swoje rocznice święceń kapłańskich. Po mszy rozpoczął się wieczór fatimski (katecheza, różaniec, procesja z figurą).

15 maja odbyły się msze pierwszokomunijne, w czasie których uczniowie MSP nr 5 poraz pierwszy przyjęli do swoich serc Pana Jezusa obecnego w Eucharystii. Każda z klas III miała osobą celebrację tej uroczystej chwili. We mszę o godz. 10 włączyła się grupa młodzieży z Zespołu Szkół Zakonu Pijarów w Katowicach. Po mszy świętej pielgrzymi udali się do muzeum oraz na kalwarię. O godz. 16 odprawiono „męski różaniec” wędrując po ścieżkach Piekarskiej Jerozolimy.

22 maja na pielgrzymkę przybyły dzieci komunijne z par. WNMP w Kobiórze wraz z ks. Adamem Zgodzajem. Była to największa grupa nawiedzająca Sanktuarium od ponad roku. Tworzyło ją 130 osób. Do pielgrzymów dołączyli także przedstawiciele par. NSPJ z Rudy Śląskiej w liczbie 15 osób.

23 maja w Uroczystość Zestania Ducha Świętego o godz. 17 w kościele kalwaryjskim odbył się koncert charytatywny chóru kameralnego „Legato”, który zainaugurował obchody 125-lecia konsekracji Kalwarii. Chórzystom akompaniował organista Klaudiusz Jania. Koncert poprzedziło słowo ks. Proboszcza, w którym przypomniane zostały okoliczności historyczne związane z powstaniem „Śląskiej Jerozolimy”. Do przybyłych gości przemówiła także superior Bractwa - Justyna Grieger nakreślając plan obchodów jubileuszowych na najbliższe miesiące. Po koncercie Bractwo Kalwaryjskie rozprawdzało okolicznościowe cegiełki, z których dochód przeznaczony będzie na cele remontowe.

28 maja sakrament bierzmowania z rąk bp. Marka Szkudło przyjęły dwie grupy młodzieży, którą do tego wydarzenia przygotowywał ks. Piotr Andrzejak. Ostatni z sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiej został udzielony kandydatom oczekującym na znamię Ducha Świętego podczas mszy świętych o godz. 16.30 oraz 19.00.

30 maja w ostatnią niedzielę maja odbyła się pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców, wyczekiwana z ogromną tęsknotą przez przybywających do Piekar od lat pielgrzymów. Miała ona tradycyjny przebieg, lecz udział w niej wzięła ograniczona liczba wiernych. Mszę na szczycie Kalwarii odprawiono o godz. 11.00. Przewodniczył jej i homilię wygłosił abp Stanisław Gądecki, metropolita gnieźnieński i przewodniczący KEP. Mszę poprzedziła modlitwa biskupów w bazylice oraz słowo społeczne metropolity katowickiego. Pielgrzymka zakończyła się nieszpornymi w bazylice o godz. 15.

31 maja odprawiono ostatnie nabożeństwo majowe, które w tym roku połączone były z rozważaniami przybliżającymi postać św. Bożego - ks. Kard. S. Wyszyńskiego, którego beatyfikacja zaplanowana została (po przesunięciu jej z ubiegłego roku) na dzień 12 września 2021. O godz. 18.30 odbyło się także nabożeństwo majowe przy kaplicy Maria Hilf na granicy Piekar i Bytomia, która jest w trakcie intensywnych prac renowacyjnych podjętych przez władze naszego miasta.

Statystyka parafialna

Kwiecień - Czerwiec 2021

CHRYZTY

1. Majcher Mateusz
2. Pluszczyk Leon
3. Galicki Filip
4. Nowak Jakub
5. Orłowska Paulina
6. Wiecha Erwin
7. Koc Zofia
8. Wanat Maksymilian

ROCZKI

1. Zoremba Adam
2. Podora Stanisław
3. Gawel Matylda
4. Majewska Małgorzata
5. Pajor Florian

ŚLUBY

1. Katarzyna Wosz - Marcin Włoka
2. Magdalena Czaja - Kamil Lamla
3. Justyna Chwała - Karol Kalnik
4. Aleksandra Dragon - Rafał Rogocz
5. Marlena Musiał - Daniel Los

POGRZEBY

1. Rzymek-Urbacz Krystyna, l. 71
2. Szulik Damian, l. 61
3. Biadacz Andrzej, l. 56
4. Królik Marian, l. 64
5. Wicik Elżbieta, l. 61
6. Szewczyk Teresa, l. 70
7. Kuna Maria, l. 92
8. Igielska-Frydrych Maria, l. 62
9. Skrzydlewski Jerzy, l. 78
10. Kubica Aniela, l. 67
11. Domin Irena, l. 79
12. Warmińska Bronisława, l. 95
13. Szrot Emanuel, l. 88
14. Skutnik Józef, l. 80
15. Hreczańska Gabriela, l. 62
16. Potempa Jan, l. 70
17. Wszółek Stanisław, l. 66
18. Łapok Joachim, l. 71
19. Wróbel Hubert, l. 82
20. Hibner Eugeniusz, l. 84
21. Pudlik Dorota, l. 91
22. Siwy Alojzy, l. 87
23. Antkowiak Irena, l. 80
24. Wójcik Alfred, l. 94
25. Dołhaniuk Barbara, l. 82
26. Danecki Krzysztof, l. 64
27. Bacik Janusz, l. 50
28. Dworaczyk Henryk, l. 84

Jubileuszowe Dziękczynienie

Msze święte

*w kościele kalwaryjskim:
czerwiec, lipiec, sierpień*

Niedziela, godz. 13.00



*125 lat
Kalwarii
(1896-2021)*

Zachęcamy do wspólnej modlitwy, nawiedzenia kopii Catusu Turyńskiego oraz do obejrzenia wystawy prac malarskich i rzeźbiarskich wystawionych w kościele, które 27 czerwca o godz. 17.00 wezmą udział w aukcji charytatywnej na rzecz renowacji Kalwarii.

Główne obchody jubileuszowe odbędą się 20 czerwca w przeddzień rocznicy konsekracji Kalwarii. O godz. 10.30 w bazylice suma odpustowa z udziałem ks. abp. W. Skworca, a o godz. 17.00 na Kalwarii koncert charytatywny chóru „Polonia Harmonia” z Piekar Śląskich.

Ponadto zapraszamy na stoisko Piekarskiego Bractwa Kalwaryjskiego, gdzie po mszy św. można nabyć słodkie domowe wypieki oraz wyroby rękodzielnicze. Całkowity dochód przeznaczony zostanie na potrzeby Kalwarii.



Serdecznie Zapraszamy

